

Sygnatura akt VI Ka 126/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 kwietnia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Marcin Mierz (spr.)

SSO Kazimierz Cieślukowski

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r.

sprawy **1. K. J. syna H. i T.,**

ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 280§1 kk

2. M. G. syna W. i B.,

ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 280§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 listopada 2015 r. sygnatura akt III K 2149/10

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L. oraz adw. W. W. (2)kwoty po 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych 92/100) obejmujące kwoty po 115,92 zł (sto piętnaście złotych 92/100) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonych K. J. i M. G.;

3. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwotach po 629,92 zł (sześćset dwadzieścia dziewięć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) i wymierza im opłaty za II instancję w wysokości po 400 zł (czteryście złotych).

Sygn. akt VI Ka 126/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 26 kwietnia 2016 roku

w części rozstrzygnięć odnoszących się do oskarżonego **K. J.**

K. J. i M. G. oskarżeni zostali o to, że w dniu 10.10.2010 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie G. A. w ten sposób, że przy użyciu przemocy w postaci uderzenia pięścią w twarz i brzuch zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) wartości 700 zł oraz pieniądze w kwocie 1.800 zł na szkodę tego pokrzywdzonego, to jest o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k..

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2015 roku (sygn. akt III K 2149/10) Sąd Rejonowy w Gliwicach orzekł, co następuje:

1. Oskarżonego K. J. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego wyżej, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk i za to na mocy art. 280 § 1 kk skazuje go na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.
2. na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu K. J. okres jego zatrzymania w sprawie w dniu: 19.10.2010 roku, 20.10.2010 roku i w 21.10.2010 roku, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;
3. oskarżonego M. G. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego wyżej, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k i za to na mocy art. 280 § 1 k.k skazuje go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.
4. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy - Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. W. W. (2) kwotę 2.066,40 (dwa tysiące sześćdziesiąt sześć zł czterdzieści groszy) złotych, w tym 23% podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. G. z urzędu;
5. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy - Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. L. kwotę 1.859,76 (jeden tysiąc osiemset pięćdziesiąt dziewięć zł siedemdziesiąt sześć groszy) złotych, w tym 23% podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. J. z urzędu;
6. na mocy art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów procesu, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego K. J. zaskarżonemu wyrokowi zarzucając obrazę przepisów postępowania, a to zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie wyjaśnień oskarżonego K. J. złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego i niewyjaśnienie rozbieżności w złożonych na różnym etapie postępowania wyjaśnieniach, co doprowadziło do błędnego uznania, że oskarżony K. J. użył względem pokrzywdzonego przemocy, podczas gdy oskarżony w trakcie postępowania przygotowawczego zaprzeczył, że uderzył pokrzywdzonego a zatem nie sposób było uznać, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa rozboju.

W oparciu o powyższy zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu i uznanie, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i w konsekwencji zmianę orzeczenia w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów apelacji i zawartych w wywiedzionym środku odwoławczym argumentów prowadzić musiała do wniosku, że apelacja obrońcy K. J. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne sądu w zupełności znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Ocena zgromadzonych dowodów przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia pozostaje logiczna i w żadnym wypadku nie nosi cech dowolności. Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bądź też wnioski wyprowadzone z zebranego materiału dowodowego zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało. Analizując zarówno zgromadzone dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego wyroku dojść trzeba do przekonania, że Sąd Rejonowy poddając analizie zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził trafne wnioski w zakresie winy oskarżonego K. J.. Ocena przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była wszechstronna i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności.

Całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów jednoznacznie wskazuje na winę oskarżonego K. J. w zakresie zarzucanego jego osobie przestępstwa. Wina oskarżonego w świetle tych dowodów nie może budzić wątpliwości, a zarzuty i argumenty wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego K. J. apelacji nie były w stanie doprowadzić do wniosku wynikającego ze środka odwoławczego. Odnosząc się do zgromadzonych w sprawie dowodów, których całościowa ocena przemawia za stwierdzeniem winy oskarżonego K. J. wskazać przede wszystkim trzeba, że w składanych w toku postępowania przez samego oskarżonego wyjaśnieniach K. J. nigdy nie kwestionował ani swojej obecności na miejscu zdarzenia, ani też udziału w zachowaniach prowadzących do zaboru mienia dokonanego na szkodę pokrzywdzonego. Za przyjęciem sprawstwa oskarżonego przemawia także treść zeznań pokrzywdzonego G. A., który konsekwentnie wskazywał na K. J. jako współsprawcę przestępstwa popełnionego na szkodę G. A.. W tym względzie wyjaśnienia oskarżonego korespondują wręcz z relacją pokrzywdzonego. W zależności jednak od bieżących celów procesowych oskarżony bądź to umniejszał swoją rolę w popełnionym przestępstwie (w pierwszych wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego), bądź też obciążał siebie udziałem w całości dokonanego na szkodę G. A. rozboju (na rozprawie).

W pierwszych wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym oskarżony ten wyjaśnił przyznając się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, że zabrał z ręki pokrzywdzonego portfel, zajrzał do środka i zobaczył w nim pieniądze, a kiedy pokrzywdzony zażądał zwrotu portfela oskarżony wyjął z portfela pieniądze i oddał pokrzywdzonemu portfel. Przemoc wobec pokrzywdzonego w trakcie zdarzenia miała być natomiast stosowana wyłącznie przez drugiego z oskarżonych M. G., który też zabrał pokrzywdzonemu aparat telefoniczny. W kolejnych wyjaśnieniach przyznał zaś lakonicznie, że wspólnie z M. G. pobił pokrzywdzonego, nie kwestionował zatem stosowania wobec pokrzywdzonego przemocy podczas zdarzenia. Z kolei w trakcie rozprawy oskarżony przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu wyjaśnił, że wyłącznie on osobiście stosował podczas zdarzenia przemoc wobec pokrzywdzonego uderzając go w twarz, a następnie w brzuch, jak również dokonał osobiście zaboru skradzionych na szkodę pokrzywdzonego przedmiotów.

Zarówno jednak okoliczność, iż to oskarżony pozostawał sprawcą zarzucanego mu przestępstwa, jak i jego rola w tym przestępstwie w sposób jasny wynika z relacji pokrzywdzonego G. A., który w toku postępowania konsekwentnie wskazywał na oskarżonego jako współsprawcę rozboju dokonanego na jego szkodę. Pokrzywdzony ten dokładnie określił rolę każdego ze współsprawców popełnionego przestępstwa. Wprawdzie, co trafnie dostrzegł Sąd Rejonowy, pokrzywdzony nieco odmiennie przebieg zdarzenia opisał w toku rozprawy, to jednak zważając na fakt, iż zeznania w postępowaniu przygotowawczym składane były na krótko po zdarzeniu, zaś relacja na rozprawie składana była na ponad cztery lata po czynie popełnionym na szkodę G. A., bez wątpienia z uwagi na negatywny wpływ upływu czasu na pamięć ludzką, to zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego posiadały znacznie większy walor wiarygodności niż relacja G. A. z rozprawy. W tym względzie przekonujące pozostawało wyjaśnienie przez

świadka rozbieżności w jego relacjach, gdy na rozprawie świadek ten wskazał, że podtrzymuje zeznania składane w postępowaniu przygotowawczym jednoznacznie wskazując, że z uwagi na upływ czasu mógł on w toku rozprawy nie pamiętać szczegółów zdarzenia, a zeznania złożone na krótko po zdarzeniu na pewno odzwierciedlają rzeczywisty przebieg popełnionego na jego szkodę przestępstwa.

W złożonych zaś przez pokrzywdzonego w postępowaniu zeznaniach wskazuje on na K. pseudonim (...), chłopaka występującej w charakterze świadka w niniejszej sprawie D. B. jako współsprawcę popełnionego na szkodę pokrzywdzonego przestępstwa. Niezależnie od tego, że cechy sprawcy rozboju wskazane w relacji pokrzywdzonego odpowiadają także tym, na które wskazywali zarówno oskarżony, jak i świadek D. B., sam oskarżony K. J. nie kwestionował przecież w żadnych ze składanych wyjaśnień swojego udziału w zarzuconym jego osobie przestępstwie. Nie tylko imię wskazane w pierwszych zeznaniach przez pokrzywdzonego odpowiada imieniu oskarżonego, lecz także wskazany przez pokrzywdzonego, znany mu wówczas pseudonim oskarżonego zgodny pozostaje z tym podanym przez samego K. J. z protokołu przesłuchania (k. 20). Zarówno oskarżony K. J. w swoich wyjaśnieniach, jak i świadek D. B. w niektórych ze składanych przez siebie zeznań wskazują nadto, że oskarżony K. J. zgodnie z tym co zeznał pokrzywdzony, pozostaje chłopakiem D. B.. Współoskarżony M. G. zaprzecza natomiast na rozprawie, by D. B. w ogóle znał. Pokrzywdzony G. A. wskazuje jeszcze w swoich zeznaniach, że napastnik o imieniu K., który jest chłopakiem D. B. uciekł z ośrodka wychowawczego. Informacja ta koresponduje z relacją samego oskarżonego, który w pierwszych ze złożonych w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnień przyznał, że uciekł z Zakładu (...) w S..

Jeśli zaś chodzi o rolę oskarżonego K. J., którą w składanych zeznaniach zaprezentował pokrzywdzony, to w przebiegu zdarzenia K. J. uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz nakazując okazanie dowodu osobistego, a następnie po wydaniu portfela zabrał ten portfel wraz z zawartością. W momencie tym drugi ze sprawców, M. G., który stał przy K. J., uderzył pokrzywdzonego w brzuch zabierając mu z kieszeni telefon komórkowy. K. J. trzymał zaś pokrzywdzonego w tym czasie za bluzę, G. A. wyrwał się mu i uciekł z miejsca zdarzenia. Przedstawiony przez pokrzywdzonego opis przebiegu zdarzenia określający w sposób wyraźny rolę oskarżonego K. J. w zarzuconym jego osobie przestępstwie koresponduje przy tym z wyjaśnieniami oskarżonego, który udział swojego w żadnej z zaprezentowanych w tych wyjaśnieniach wersji nie kwestionował. Znamienne pozostaje przy tym, że składając wyjaśnienia na rozprawie i obciążając swoją osobę całością zachowań, które składały się na zarzucone mu przestępstwo rozboju oskarżony K. J. przebieg zdarzenia opisuje w sposób analogiczny do przebiegu rozboju zrelacjonowanego przez pokrzywdzonego G. A.. Z kolei relacja D. B. z uwagi na jej zmienność w przebiegu postępowania posiada niewielkie znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego, choć stanowi ona w połączeniu z pozostałymi z dowodów zgromadzonych w sprawie również w części dowód potwierdzający sprawstwo oskarżonego K. J..

W tych warunkach zarzut i argumentacja apelacji obrońcy oskarżonego nie mogły zostać uznane za zasługujące na uwzględnienie. Nie ma racji apelujący, gdy podnosi, że sąd pierwszej instancji rozpoznając sprawę pominął wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym. Wyjaśnienia te poddane zostały przez sąd ocenie w kontekście całości materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu, zwłaszcza zaś w kontekście zeznań pokrzywdzonego, a zatem uwzględnione przez sąd pierwszej instancji z tym, że z uwagi na ich treść odbiegającą od opisu zdarzenia zaprezentowanego przez pokrzywdzonego, którego relacji nie dało się w niniejszej sprawie kwestionować, wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym nie zostały uznane za zasługujące na wiarę w zakresie w jakim opisał oskarżony swoją rolę w przestępstwie do którego popełnienia się przyznawał. Nie sposób zatem zgodzić się z obrońcą, gdy ten podnosi, iż Sąd Rejonowy pominął wyjaśnienia oskarżonego składane na etapie postępowania przygotowawczego. Do pominięcia dowodu doszłoby bowiem wówczas, gdyby sąd w procesie oceny zupełnie do określonego dowodu lub jego istotnego fragmentu nie odniósł się, nie poddając go ocenie. W realiach sprawy, gdy Sąd Rejonowy odniósł się do wyjaśnień oskarżonego, także tych składanych w postępowaniu przygotowawczym, o pominięciu tego dowodu nie może być mowy. Fakt, iż uznając te wyjaśnienia w części za niezasługujące na wiarę sąd nie uwzględnił całości ich treści przy dokonywaniu ustaleń faktycznych nie oznacza przecież, że do wydania wyroku doszło z pominięciem tych wyjaśnień lub ich części w rozumieniu uchybienia polegającego na obrazie przepisów art. 410 k.p.k. oraz z art. 4 i 7 k.p.k.. Nie stanowiące podstawy ustaleń faktycznych

dowody zostały bowiem przy wyrokowaniu uwzględnione, lecz z uwagi na uznanie ich za niezaskługujące na wiarę nie stanowiły one podstawy ustaleń faktycznych.

Koncentrując się na zaprzeczeniu przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, by stosował on przemoc wobec pokrzywdzonego, obrońca nie tylko pomija drugie z wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego w których przyznał K. J., że wspólnie ze współoskarżonym M. G. pobili pokrzywdzonego, lecz także zupełnie pomija wyjaśnienia K. J. składane na rozprawie w których obciążył on swoją osobę całością stosowanej wobec pokrzywdzonego podczas zdarzenia przemocy. Nie argumentuje przy tym obrońca z jakich powodów to właśnie wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, a nie w toku rozprawy stanowią mają podstawę ustaleń faktycznych sądu. Już tylko z tego względu zarzut apelacji nie przekonuje. Niezależnie jednak od tego przypomnieć trzeba, że dowodem wskazującym nie tylko na udział oskarżonego K. J., lecz także jego rolę w objętym aktem oskarżenia przestępstwie polegającą wbrew twierdzeniu obrońcy na stosowaniu również przemocy wobec pokrzywdzonego, pozostają zeznania pokrzywdzonego, których wiarygodności apelujący nie podważa, a co do których brak jest podstaw, by kwestionować je z urzędu. Obrońca natomiast w wywiedzionej apelacji zupełnie pominał relację pokrzywdzonego nie odnosząc się do niej i nie uwzględniając jej w argumentacji środka odwoławczego skupionej wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego.

Konsekwencją tego pozostaje także kolejny niezaskługujący na uwzględnienie fragment stawianego w apelacji zarzutu oparty o tezę jakoby przyczyną nieprawidłowego orzeczenia sądu pierwszej instancji pozostawało niewyjaśnienie przez ten sąd rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego. W świetle zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów rozstrzygnięcie tych wątpliwości pozostaje zbędne dla jej rozpoznania. Jak już w uzasadnieniu niniejszym wskazano, oskarżony w złożonych w sprawie wyjaśnieniach nigdy nie kwestionował ani swojej obecności na miejscu zdarzenia, ani też udziału w samym zdarzeniu. Wyjaśnienia jego odmienne pozostają zaś wyłącznie w kwestii roli oskarżonego w zarzuconym jego osobie przestępstwie, przy czym żadna z wersji zaprezentowanych przez K. J. w jego wyjaśnieniach nie koresponduje z jedynym w tych warunkach dowodem którego treść pozwala na ustalenie przebiegu zdarzenia w postaci zeznań pokrzywdzonego G. A.. To właśnie z uwagi na ich nie dającą się wyjaśnić, skrajną wręcz rozbieżność wewnętrzną wyjaśnienia oskarżonego nie mogły stanowić dowodu będącego podstawą ustaleń faktycznych w kwestii roli oskarżonego w przestępstwie. Wbrew nadto twierdzeniu apelującego Sąd Rejonowy dążył do wyjaśnienia rozbieżności, które pojawiły się w relacji oskarżonego. Po odczytaniu wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym wezwał oskarżonego do wytłumaczenia tych rozbieżności. Oskarżony natomiast wskazał na przyczyny dla których miał on składać w postępowaniu przygotowawczym odmienne wyjaśnienia, lecz przyczyny te trafnie uznał sąd za nieprzekonujące, przy czym ocena ta odnosić się mogła wyłącznie do tego, czy współsprawcą oskarżonego w popełnionym przez niego przestępstwie pozostawał współoskarżony M. G., czy też inna osoba, jak wyjaśnił oskarżony na rozprawie. W kwestii rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej oskarżonego M. G. wyjaśnienia oskarżonego pozostawały bowiem jednym z kluczowych dowodów. Z wypowiedzi oskarżonego na rozprawie wynika natomiast, iż odnosząc się do wyjaśnień składanych na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony ten kwestionuje przede wszystkim własne twierdzenia o tym, iż zarzucanego mu przestępstwa rozboju dokonał wspólnie z M. G.. Co do zaś roli oskarżonego K. J. w przestępstwie rozboju do którego popełnienia się przyznał, jak już kilkakrotnie wspomniano w uzasadnieniu, dowodem rozstrzygającym pozostawały zeznania pokrzywdzonego G. A., których wiarygodności obrońca w apelacji nie podważa.

Odnosząc się jeszcze do postawionego w apelacji obrońcy K. J. zarzutu wskazać trzeba, że autor apelacji koncentruje się na treści wyjaśnień oskarżonego z postępowanie przygotowawczego argumentując, że oskarżony nie użył w czasie zdarzenia przemocy wobec pokrzywdzonego zupełnie pomijając fakt, iż w toku rozprawy tenże oskarżony przyznał się do stosowania przemocy wobec pokrzywdzonego opisaną przez pokrzywdzonego w jego zeznaniach. Co więcej, z treści argumentacji obrońcy zawartej w wywiedzionym środku odwoławczym wynika, iż odnosząc się do wyjaśnień składanych przez oskarżonego K. J. na etapie postępowania przygotowawczego zupełnie apelujący pomija drugie z tych wyjaśnień w których oskarżony wyraźnie przyznaje, że z M. G. pobił pokrzywdzonego G. A.. Nie można zatem zgodzić się z autorem apelacji jakoby w toku postępowania przygotowawczego oskarżony K. J. nie przyznał się do stosowania przemocy wobec pokrzywdzonego. Wbrew wywodom apelującego oceniając wyjaśnienia K. J. Sąd dał

wiarę wyjaśnieniom tego oskarżonego wyłącznie w takim zakresie w jakim zgodne były one z relacją pokrzywdzonego stanowiącą podstawę ustaleń faktycznych w kwestii roli oskarżonego w przypisanym mu przestępstwie. Ocena taka w zupełności odpowiada nadto ustaleniom faktycznym dokonanych przez sąd pierwszej instancji zgodnym w zakresie przebiegu zdarzenia nie z wyjaśnieniami oskarżonego, lecz zeznaniami świadka G. A.. Nie jest zatem tak, jak w apelacji argumentuje obrońca, że za zasługujące na wiarę uznane zostały w całości wyjaśnienia oskarżonego składane na rozprawie. Argumentacja apelacji oparta o takie założenie nie mogła więc zostać uznana za trafną.

Trudno zgodzić się z wywodami apelacji opartej wyłącznie o część z wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego i zupełnie pomijającej pozostałe z przeprowadzonych w sprawie dowodów, a jednocześnie nie zawierającej argumentacji, której uwzględnienie mogłoby przekonać do uznania wyłącznie tych właśnie wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym za zasługujące na wiarę. Całkowitym zaś nieporozumieniem pozostaje na tym tle zawarte w apelacji twierdzenie o potwierdzeniu przez świadka D. B. wersji oskarżonego zaprezentowanej przez niego w postępowaniu przygotowawczym zgodnie z którą miał oskarżony K. J. nie stosować wobec pokrzywdzonego przemocy podczas zdarzenia. Wbrew wywodom apelującego zeznania D. B. okoliczności wskazanych w apelacji nie potwierdzają. Odnosząc się do tej argumentacji środka odwoławczego wskazać przede wszystkim trzeba, że z relacji D. B. wynika, iż nie była ona świadkiem zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego i oskarżonego, a cała jej wiedza o jego przebiegu pochodzi od innych osób, w tym pokrzywdzonego. Ponadto analiza treści zeznań świadka nie daje odpowiedzi na pytanie który ze współsprawców przestępstwa rozboju użył wobec pokrzywdzonego przemocy. Zeznania świadka nie mogą zatem posłużyć do ustalenia tej okoliczności. Jak już wspomniano, dowodem w tym względzie miarodajnym pozostaje wyłącznie relacja pokrzywdzonego. Analiza treści zeznań pokrzywdzonego nie pozostawia natomiast wątpliwości, że oskarżony K. J. swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie znamiona przestępstwa przestępstwa rozboju stosując także przemoc wobec pokrzywdzonego podczas zdarzenia. W ocenie takiej nie ma przy tym żadnej niekonsekwencji o której mowa jest w apelacji. Brak jest zatem odnośnie użycia przez oskarżonego przemocy podczas zdarzenia jakichkolwiek wątpliwości, zwłaszcza takich o których jest mowa w art. 5 § 2 k.p.k.. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie odnosi się bowiem do jakichkolwiek wątpliwości, lecz wyłącznie do takich, których dostępnymi metodami zarówno dowodowymi, jak i odnoszącymi się do oceny dowodów, nie dało się usunąć. Istnienie każdych wątpliwości dowodowych nie uprawnia sądu do ich rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego dopóki wątpliwości te nie staną się takimi, których nie da się wyjaśnić. Brak możliwości wyjaśnienia wątpliwości zaistnieje natomiast dopiero wówczas, gdy przy zastosowaniu zasad logiki oraz doświadczenia życiowego nie zostały one w dalszym ciągu usunięte. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie zwalnia sądu z obowiązku dokonania oceny dowodów w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k. wśród których znajduje się także dyrektywa nakazująca sądowi ocenę dowodów w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie narusza zatem art. 5 § 2 k.p.k.. Jak zostało to wyżej wskazane, w oparciu o kodeksowe zasady oceny dowodów przeprowadził sąd tą ocenę bez konieczności odwoływania się do zasad określonych przepisem art. 5 § 2 k.p.k..

Trudno zgodzić się z apelującym, gdy ten podnosi, że w toku rozprawy pokrzywdzony nie rozpoznał oskarżonego K. J., przez co nie sposób zdaniem autora apelacji na podstawie zeznań pokrzywdzonego stwierdzić, czy stosował tenże oskarżony przemoc wobec pokrzywdzonego, czy też nie. Podkreślić przecież trzeba, że swojej obecności i udziału w zdarzeniu oskarżony K. J. nigdy w przebiegu postępowania nie kwestionował, zatem powołana przez obrońcę okoliczność nie może posiadać znaczenia dla oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. W każdych ze złożonych w sprawie wyjaśnień oskarżony ten przyznawał się do udziału w zdarzeniu objętym aktem oskarżenia. Pokrzywdzony zaś składając zeznania na etapie postępowania przygotowawczego określił cechy sprawcy, które jak już w uzasadnieniu niniejszym sąd wskazał, korespondowały z informacjami o oskarżonym K. J. wynikającymi nie tylko z jego wyjaśnień, lecz także zeznań świadka D. B.. Opisał jednocześnie pokrzywdzony rolę tego oskarżonego w popełnionym przestępstwie. W kwestii zatem udziału oskarżonego w zdarzeniu i jego w nim roli zgromadzone w sprawie dowody nie budzą wątpliwości. Trudno dociec intencji apelującego, gdy argumentuje on w uzasadnieniu apelacji jakoby oskarżony przyznając się do popełnienia zarzuconego mu czynu na etapie postępowania przygotowawczego nie miał świadomości do popełnienia jakiego czynu się przyznaje, skoro jak wynika z akt sprawy, oskarżonemu temu przedstawiono przecież zarzut przekazując mu także stosowne pouczenia. Z treści wyjaśnień oskarżonego wynika

nadto, że był on zorientowany z jakim zdarzeniem związany pozostaje przedstawiony mu właśnie zarzut. Pomimo przyznania się oskarżonego w pierwszych ze złożonych wyjaśnień wyłącznie do zachowania, które wyczerpywało znamiona kradzieży okoliczność, iż faktycznie brał on udział w dokonaniu rozboju na szkodę pokrzywdzonego w świetle zeznań G. A. nie może budzić najmniejszych wątpliwości.

W tych warunkach apelacji obrońcy nie można było uwzględnić.

Wprawdzie wywiedziona apelacja obrońcy oskarżonego K. J. nie zawierała zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary, to jednak rozpoznając wywiedzioną na korzyść oskarżonego apelację w zakresie całości rozstrzygnięć sądu, w tym i orzeczenia o karze, dokonał sąd okręgowy kontroli instancyjnej wyroku także w zakresie orzeczonej wobec niego kary nie dopatrując się w zaskarżonym orzeczeniu rażącej niewspółmierności. Nie sposób w okolicznościach niniejszej sprawy uznać, by orzeczona przez sąd pierwszej instancji kara nosiła cechy rażącej niewspółmierności. O rażącej surowości kary można mówić jedynie wówczas, gdy kara orzeczona przez sąd w sposób oczywisty, wyraźny, a więc rażący odbiega od tej, którą należałoby orzec prawidłowo stosując dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k.. Z karą rażąco niewspółmierną do czynienia mamy, gdy sąd rozstrzygając o karze nie uwzględnił wszystkich okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami wymiaru kary lub też nie uwzględnił ich wpływu na orzeczną karę w wystarczającym stopniu. Rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nie sposób natomiast przyjąć, gdy nie zostały przekroczone granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary. Wymierzona oskarżonemu K. J. zaskarżonym wyrokiem kara z pewnością nie przekracza stopnia winy, odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości czynu mu przypisanego, jak również spełnia swoje cele zarówno w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Zarówno sposób, jak i okoliczności popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu uzasadniały orzeczenie kary wymierzonej zaskarżonym wyrokiem. Oceniając jej wymiar zważyć także trzeba na dotychczasową karalność oskarżonego, który był już czterokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym czyn z art. 280 § 1 k.k.. Czyn przypisany oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem nie stanowi zatem zdarzenia wyjątkowego w jego życiorysie.

W tych warunkach sąd odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Zasądził nadto na rzecz obrońcy z urzędu koszty pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym. Nie znajdując zaś podstaw do zwolnienia oskarżonego od zapłaty kosztów procesu, zasądził sąd od K. J. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego spowodowanego złożeniem apelacji na jego korzyść oraz opłatę w przewidzianej prawem wysokości.